

Zabójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek?

Trudny proces poszlakowy przed sądem w Krakowie

KRAKÓW PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się interesujący proces poszlakowy przeciwko Marianowi TOMERZE oskarżonemu o zabójstwo swej żony - Anny.

ZABOJSTWA jak stwierdza akt oskarżenia - miał dokonać Tomera w lipcu ub. roku, kiedy udał się ze swą żoną na wspinaczkę w Tatry. W czasie wspinaczki - z nieustalonych dotąd przyczyn - Anna Tomera poniosła śmierć spadając z jednej ze skał w pobliżu Kasprowego Wierchu.

Istnieją poszlaki, że nie był to nieszczęśliwy wypadek lecz ukarowana za góry morderstwo. Małżeństwo Tomerów od dłuższego już czasu nie należało do najlepszych. Marian Tomera pozostał wal od dość dawna w bliskich kontaktach z

inną kobietą, której obwiecał małżeństwo. Ustalił nawet termin ślubu na 6 sierpnia 1960 roku...

ROZPOCZĘTY 12 bm. proces przeciwko Tomerze zaliczany jest do najtrudniejszych procesów poszlakowych.

Ze względu na skomplikowany charakter tej sprawy rozpatruje ją zespół 3 sędziów zawodowych. Posiedzenia sądu odbywać się będą w Krakowie i Zakopanem, gdzie przeprowadzona zostanie szczegółowa wizja lokalna.

Dziś Górnik - Tottenham

WARSZAWA PAP. We wtorek na lotnisku Okęcie wyładowała 17-osobowa ekipa piłkarzy Tottenham Hotspur. Po krótkim odpoczynku w Warszawie drużyna mistrza Anglii uda się w godzinach wieczornych pociągami do Katowic.

Dziś w pierwszym meczu z cyklu eliminacji o Puchar Europy w Warszawie rozegrają Tottenham i Górnik Zabrze.

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z tego spotkania. Początek transmisji o godzinie 18.10 w programie I.

„Obroncy wolności” są zdenerwowani

Z tamtej strony wystawowego okna

(Korespondencja własna API z Berlina napisana specjalnie dla „Kuriera Szczecińskiego“)

JESLIŚBY wierzyc zachodniemieckim gazetom, a przede wszystkim temu zachodnioberlińskiemu, cały problem tego miasta sprowadza się do „obrony wolności. Broni jej Adenauer i Brandt, Kennedy i Macmillan. Bronią jej dziennikarze, amerykańscy, angielscy, francuscy i oczywiście - zachodniemieccy.

Przedłużenie służby dla 30 tys. poborowych i 6 tys. ochotników w NRF

BONN PAP. Jak podano tu oficjalnie do wiadomości, rząd NRF, po naradzie kanclerza Adenauera z gen. Norstadem, dowódcą sił zbrojnych NATO w Europie, zakomunikował Ministerstwu Obrony NRF, że 30 tysięcy poborowych Bundeswehry, którzy mieli być zwolnieni z służby w końcu września, będzie zapewne musiało pełnić służbę wojskową o trzy miesiące dłużej. Jednocześnie rząd NRF oświadczył, że ponadto 6 tysięcy ochotników, którzy mieli zakończyć służbę do 31 grudnia, pozostanie w Bundeswehrze jeszcze trzy miesiące.

WYSTARCZY jednak przyjechać do Berlina, wysiąść na dworcu Am Zoo i pochodzić trochę po zachodniej części tego miasta, porozmawiać z jego mieszkańcami, aby przekonać się, że sprawa jest daleko bardziej skomplikowana. W Maisen de France, gdzie przy barze spotykają się dziennikarze z całego świata ze swymi niemieckimi kolegami, o wolności mówi się stonkunkowo mało, dużo więcej natomiast o polityce i interesie.

Właśnie w Maisen de France jeden z wybitniejszych miejscowych dziennikarzy opowiadał mi coś niecoś o „oknie wystawowym”. Nazwę tę znamy i w Polsce. Oznacza ona, że Berlin zachodni, położony w sercu NRF, od daleko od jej stolicy czasem o szerokość jezdnii, miał stać się przystępnym dla mieszkańców Republiki Demokratycznej. Miał być kusić bogactwem swych

Władze w Maisen de France jeden z wybitniejszych miejscowych dziennikarzy opowiadał mi coś niecoś o „oknie wystawowym”. Nazwę tę znamy i w Polsce. Oznacza ona, że Berlin zachodni, położony w sercu NRF, od daleko od jej stolicy czasem o szerokość jezdnii, miał stać się przystępnym dla mieszkańców Republiki Demokratycznej. Miał być kusić bogactwem swych

KURIER szczeciński

ROK XVIII Środa, 13. IX. 61 r. Nr 216 (5329)

Komisje WRN przy pracy

Blisko 6 miliardów zł na szcześcińskie inwestycje w pięciolatce

22 bm. sesja WRN zatwierdzi plan

5 MILIARDÓW 900 MILIONÓW ZŁOTYCH - to suma jaką mamy dysponować do końca 1965 r. na inwestycje w woj. szczecińskim. W porównaniu do poprzedniej pięciolatki suma ta jest wyższa o 3.253 milionów zł. Biorąc pod uwagę hierarchię potrzeb, na pierwszym miejscu jest rolnictwo. Następnie budownictwo mieszkaniowe, szkolne, inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej, przemysłu, zdrowia i innych resorów.

INWESTYCJE dla Szczecina ujęte są w ogólnej kwocie 1.297 mln zł, dla Stargardu - 541 mln zł, Gryficko - 357 mln zł. Pozostałe powiały - w granicach od 200 do 250 mln zł. Najmniejszą sumę otrzyma pow. szczeciński 156 mln zł.

INWESTYCJE w rolnictwie (ogólna suma 2.446 mln zł) będą skoncentrowane na roboty melioracyjne. Największe nakłady przewidziane są dla powiatów: przyciekiego, stargardzkiego i gryfickiego. W zakresie budownictwa mieszkaniowego Szczecin jest na pierwszym miejscu - 570 mln zł, następnie Star

gard - 240 mln; Gryfice 97 mln i Mysłobórz 88 mln. Inwestycje szkolne wykonywać się będą równomiernie - w zależności od potrzeb. Z ogólnej sumy (Dokończenie na str. 2)

W przyszłym tygodniu - obrady XVI sesji Zgr. Ogólnego NZ

Przed nową batalią nad EAST RIVER

39-PIĘTROWY GMACH siedziby Narodów Zjednoczonych nad East River w Nowym Jorku jest już w pełni gotów do majowej sesji rozpoczęcia w przyszłym tygodniu XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Rekord X-15

NOWY JORK PAP. Amerykański doświadczalny samolot rakietowy „X-15” ustanowił nowy rekord w szybkości. Startując z bazy lotniczej Edwards w Kalifornii uzyskał on na nieduży odcinek szybkość 5.832 km na godzinę. (Dokończenie na str. 2)



Flaga na maszt!



PADA komenda: baczność! Na flagę patrzy Trójka produkujących uczniów drugiego roku Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa w Świnoujściu wciąga flagę na maszt. Rok szkolny rozpoczęty. (Fotoreportaż z uroczystości na stronie 3).

„Gazette and Daily”

DLACZEGO ZSRR WZNAWIA próby z bronią jądrową

NOWY JORK PAP. Dziennik „GAZETTE AND DAILY” wyraża przekonanie, że decyzja ZSRR w sprawie wznowienia prób jądrowych ma na celu odwołanie mocarstw zachodnich do przystąpienia do poważnych rozmów w sprawie powiększonego rozbrojenia. Dziennik zwraca uwagę, że radzieckie decyzje w sprawie Berlina i eksperymentów nuklearnych były dla ZSRR i Chrześcijaństwa i niewygodne z propagandowego punktu widzenia. Jednakże podjęto je „aby osiągnąć na dłuższą metę porozumienia, które rozwiązałyby oba te problemy” (tj. Berlina i rozbrojenia).

Paryż sygnalizuje odprężenie w kwestii Berlina zach.

PARYŻ PAP. Od 24 godzin paryskie źródła informacyjne sygnalizują „lekkie odprężenie” w kwestii Berlina zachodniego. Tutajsi komentatorzy widzą objawy odprężenia przede wszystkim w przemówieniach Chrześcijaństwa w Stalingradzie. Ta sama nuta - mimo różnych zastrzeżeń - przebiega z opublikowanymi we wtorek komentarzami dwóch wietlińskich dzienników paryskich, gaullistowskiego „COMBAT” i burżuazyjnego „FIGARO”.

Manewry NATO na Bałtyku

KOPENHAGA PAP. Datasnik duński informuje, że w dniach 11-12 września Bel i oraz w zachodniej części Bałtyku rozpoczęły się manewry marynarki wojennej NATO, w których uczestniczą również okręty marynarki NRF.

# NA ANTENACI

## „Młotek”

### DELEGACJA RUMUŃSKA NA XVI SESJĘ ONZ

\* BUKAREST PAP. Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej wyznaczyła delegację rumuńską na XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych C. MANESCU.

### W ROTTERDAMIE

\* HAGA PAP. Były prezydent Brazylii Janio Quadros przybył na pokładzie brytyjskiego statku „Uruguay Star” do Rotterdamu. Quadros odwołał spotkanie z przedstawicielami prasy. W dniu dzisiejszym ma przybyć do Londynu.

### WZMAGA SIĘ FALA PRZEPROWADZKA Z BERLINA ZACHODNIEGO

\* BERLIN PAP. Podwoił się liczba „przeprowadzek” z Berlina zachodniego do NRF w pierwszej dekadzie września w porównaniu z poprzednią tygodniem - donosi ADN.

Dadzą się wyróżnić trzy kategorie ludzi, którzy wola wyemigrować z atmosfery „młota frontowego”. Są to: 1) ludzie propagandy bożka okresu Berlina zachodniego. Są to po pierwsze - ludzie bezoporni wobec zaangażowania w akcje dywersyjne na przeciw NRF i w powołaniu „młota” propagandy zachodniej. Do drugiej kategorii należą z chodniobieralnicy komercyjnie związane z zbrojeniami. Są to ewakuacja w miejsce oddziały produkcyjne do NRF. Wreszcie trzecia grupa, napowiną o tary rozprawy i kłótni Berlina zachodniego propagandysty hazy propagandowej. Są to przede wszystkim różnego rodzaju specjaliści, naukowcy, wielu lekarzy, którzy chcą spokój i życie, przenoszą się do Niemiec zachodnich.

### NADZWYCZAJNA SESJA PARLAMENTU FRANCUSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO

\* PARYŻ PAP. We wtorek rozpoczęła się specjalna sesja francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Porządek dzienny przewidywał: 1) dyskusję nad ustaleniem przez rząd cen produktów rolnych, 2) sprawozdanie z prac sejmowych i emerytur na wst. 3) interpelacje deputowanych w kwestiach rolnych.

### NAJWIĘKSZA UCZELNIA ŚWIATA - AKADEMIA TELEWIZYJNA NRF

\* BERLIN PAP. W tych dniach rozpoczął się nowy, drugi rok szkolny w Akademii Telewizyjnej, zorganizowanej i działającej z niezwykłą szybkością w Niemczech Zachodniej. Staliymi zarządczymi są słuchacze i wykładowcy akademii, prowadzonych przez wybitnych ułożonych, było w ubiegłym roku szkolnym ponad 500 tysięcy osób.

### TRAGICZNY WYPADEK W BAZIE PKS

\* RZESZÓW PAP. W Stalowej Woli miał ostatnio miejsce straszny wypadek. Technik samochodowy miejscowej bazy PKS - Jerzy Moskal do tego stopnia „zaprawił się” na libelci alkoholu, że zamiast do domu, udał się do miejsca pracy, gdzie bezwzględnie potoczył się pod stojący autobus zmasakrował.

### RADIOSTACJA TORUŃSKA PRZEZŁAZIŁA NA „EMERYTURĘ”

\* BYDGOSZCZ PAP. Radiostacja w Toruniu, która niedawno nie obchodziła 25-letniego istnienia, przestała nadawać. Uznano, iż na skutek narastającego „młota w eterze” jest dalsze ekspluatowanie jest bezcelowe. Po prostu nie było dla niej miejsca na falach średnich, co przy bardzo ograniczonej mocy urządzeń nadawczych zmniejszyło jej słyszalność do małego obszarów, znajdujących się na terenach objętych już zasięgiem potężnej radiostacji poznańskiej.

### AMERYKANIE WYSTRZELILI NOWEGO SATELITĘ ZIEMI

\* NOWY JORK PAP. We wtorek wieczorem amerykańscy inżynierzy wystrzelili z swej bazy w Vandenbergu nowego (tuzego) satelity Ziemi „Thor-Age-1”. Satelitę on wyniesiony na orbitę okołoziemską za pomocą rakiety „Thor-Age-1”. Apogium orbity wynosi 550 km, a periogium 347 km. Satelita obiega Ziemię w ciągu 90 minut i 48 sekund. Po kilkudziesięciu obrotach oddzieli się ma od niego pojemnik, który opadnie w rejonie Wysp Hawajskich.

## Związki Zawodowe powiadziły: DOSYĆ!

Właściwy wybór wędlin  
Chleb może być wszędzie smaczny  
Z usługami lepiej  
ale roboty ieszcie dużo  
nad czym radzi  
XIV Penum GRZZ?

DOSYĆ PSUJĄCYCH SIĘ telewizorów, pralek i aparatów radiowych, dosyć złej jakości artykułów spożywczych, niemieszanych wędlin, chleba-gliny, bitów-Kajdan, zdefasonowanej odcierzy. Najwyższy czas skończyć z „nabijaniem w bułkę” klienta czy konsumenta w sklepie, zakładzie gastronomicznym, w warsztacie naprawczym.

### Prezydenci Indonezji i Mali konferowali z Kennedym

WASZYNGTON PAP. We wtorek w późnych godzinach wieczornych przybyli do Waszyngtonu prezydent Indonezji Sukarno i prezydent Mali, Keita.

W wymlanie przemówień powitalnych, przywódcy Ken-edy, Sukarno i Keita to dali się helikopterem do Białego Dому, gdzie Su-kanro wyrecytował „Kenne-edy” młomo uczestników kon-ferencji bełgradzkiej.

Prezydenci konferowali w Białym Dому z prezy-mentem Kennedym w dwie godziny. W spekiowaniu uczestniczyli również sekretarz stanu i ambasador krektarz stanu Boviis.

W dniu dzisiejszym obal- mełowie stanu spotkają się ponownie z prezyden-tem USA, po czym udał się do Nowego Jorku.

### Proces w trybie doraźnym

## Nieuczciwy księgowy wyłudził ponad 100 tys. zł

WZCZORAJ rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie proces przeciwko Bolesławowi KALICIAKOWI. Jest on oskarżony o pobranie z kasy Szczęścińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 2 kwoty po- nad 100 tys. zł na poczet zleconych robót budowlanych, jednakże roboty tych nie wykonał. Obstawia on również za wyłudzenie od innych przedsiębiorstw artykułów i materiałów budowlanych oraz usług transportowych o ogólnej wartości ponad 60 tys. zł.

W PIERWSZYM DNIE rozprawy obrony wystąpił z kilku wnioskami o charakterze proceduralnym. Jak wniosk o wstęp- nych wyjaśnien. B. Kalicia-ka, w okresie przed arestowaniem cierpiał na zank pamięci. Występowa-ł w niego również zlv. stany lekowe. W związku z tym leczył się w Kórniku. Został psy- chicznego w Gdyni. Wo- bec tego sąd postanowił wezwać do pomocy psy- chiatrów w celu zbadania stanu psychicznego B. Kalicia-ka. Na tym rozprawę przerwano do dziś.

### Katastrofa francuskiego samolotu pasażerskiego

PARYŻ PAP. Wczoraj w późnych godzinach wiezo- rnych w wawozie w odle- dzeniu od Rabatu na- blił się pasażerski samolot odrzutowy typu „Caravel- le” należący do francuskiej linii lotniczych „Air Fran- ce”. Samolot leciał z Pa- ryża do Rabatu. Na jego pokładzie znajdowało się 77 osób. Wśród pasażerów było siedmiu dzieci. Wzrosła panstwa obywatelki, Katarzyna nastąpiła podrozrost mgły. Szefski aparatu rozciął się w promieniu 500 m. Wśród 77 osób, 11 z- szedłszy, „Caravelle” z- lażeniści ocalał.

## „Obrońcy wolności”

(Dokończenie z str. 1)

PRZED SADEM w Londynie stanęło we wtorek 37 członków „komitetu 100” organizacji walczącej ze zbrojeniami nuklearnymi. Wśród oskarżonych znajdowali się również znany angielski filozof i działacz społeczny laureat nagrody Nobla, Bertrand Russell, i żona małżonka. Cała grupa podległa została do odpowiedzialności za rewiz- janie akcji antynuklearnej, organizowanie publicznych demonstracji i bezpośred- nych udział.

Russell zapytany, czy przynieska w przyszłości „rachowa” przedsięwzięcia gwarancjią odpowiedzial- edmowne. Sąd wydał wy- rok skazujący 81-letniego usonego na 7 dni więzie- nia.

## MILIARDY na inwestycje

(Dokończenie z str. 1)

638 mln zł (w tym 150 mln z wpływów SFBS) - dla Szczecina przypada 252 mln. W rezerwie gospodar- kowej Komunalnej (447 mln 20 najwięcej) planuje wyco- pać 200 mln. W budżecie miasta Szczecina (285 mln 20) i powiaty nadmorskich - Gry- fic 200 mln, Jamień 23 mln. Z ogólnej sumy 218 mln zł przyznanej na rozbudowę przemyślu, Szczecin będzie dyspono- wał 110 mln. Wnoszą 20 mln, Stargard 23 mln i Gry- fic 20 mln.

## CO DO PLANU RZECZOWEGO, to od wczoraj

na Komisje Wojewódzkiej Rady Narodowej przystąpiły do uzgadniania założeń. Spodziewać się należy, że wnioski będą skierowane przede wszystkim na zagadnie- nia dalszej aktywizacji państwa nadmorskiego i o- środków miejskich w Starogardzie i Gryficach. Wnioski te będą przedlo- żone Prezydium WRN i poddane pod dyskusję na najbliższej sesji WRN, zapowiadanej na 22 bm, która ma usta- tecznie zatwierdzić plan 5-letni dla Szczecina i województwa. (b)

## LDNA NA DZIEŃ

## Głos Polski

DO SZEREGÓW znanych oświadczeń radnie- kich w sprawie niemieckiej, doszedł jeszcze raz głos Polski.

Władysław Gomułka w niedzielnym przemów- ieniu, określając warunki dalszej pokojowej pracy naszego narodu nad pomnożeniem jego dobrobytu, przedstawił światu stanowisko narodu polskiego w sprawach tak bardzo stanowią- cych o pokój i bezpieczeństwie naszego kraju. Ze stanowiska Polski, z punktu widzenia ży- wotnych interesów naszego narodu, pragniemy likwidacji narastającego niebezpieczeństwa, wy- nikającego z odradającego się militarny zachodniopolskiego i polityki odwetu i wojny. Ze spokojem i stanowczością oświadczamy, że z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami dalej zwlekać nie wolno, że należy położyć tamę rozwojowi militarnemu NRF i dywersyjnej dzia- łalności Bonn w Berlinie zachodnim, że należy oficjalnie potwierdzić ustaloną już nienaruszal- ną granicę na Odrze i Nysie.

## Tu TOTO

TOTALIZATOR za 10 dni w konkursie Totalizatoru na 10 września stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 pr. wygr. po 21 415.2 zł. 14223 rozwiązania z 2 pr. wygr. po 21 537.8 zł. 8317 rozwiązania z 4 wygr. po 21 210. 14223 rozwiązania z 3 wygr. po 21 131. TOTALIZATOR zawiada- la, że zakłady z kil- kankich z dnia 10 września stwierdzono: 36 rozwiązania z 11 traf. wygrane po 21 37.015. 326 rozwiązania z 10 traf. wygrane po 21 149.

## Przed nową batalią

(Dokończenie z str. 1)

Jenie, problem, który nie pozostał się w ciągu roku, a wręcz przeciwnie, sprawa likwidacji ka- telitum, która po dramatycznej dyskusji była na XV sesji pa- ramentu realizacja. Dalej zagadnienie członków mierzonych w ONZ i przy- wrożeń im praw org- anogram struktury or- ganów ONZ.

Próbujemy dowiedzieć się, czy świadomość tego faktu dotarła do umysłu niemieckiego ministerstwa z Berlina zachodniego jak i z Bonn, Frankfurtu nad Menem. Miałoby to być dowodem na to, że ten sposób Niem- ców zaczyna rozumieć na czym gra polega. Nie zna

## Ważne strach przed perspektywą utraty

wieloletniego stanowiska, to się jednym zamachem „półno” kres istnie- niu „kosa wystawowa” z jego wyszczuplenia społecznego - dywersyjny mi przybuddkami. Również postawili pod znakiem zapytania całą do twychowa pomoc. Jeśli Niemcy Berlin postanowili się zwykłym miastem, po co- mu nadal subsydiować po- nad normę.

Ważne strach przed perspektywą utraty przy- wilejowanego stanowiska, to się jednym zamachem „półno” kres istnie- niu „kosa wystawowa” z jego wyszczuplenia społecznego - dywersyjny mi przybuddkami. Również postawili pod znakiem zapytania całą do twychowa pomoc. Jeśli Niemcy Berlin postanowili się zwykłym miastem, po co- mu nadal subsydiować po- nad normę.

## Ważne strach przed perspektywą utraty

wieloletniego stanowiska, to się jednym zamachem „półno” kres istnie- niu „kosa wystawowa” z jego wyszczuplenia społecznego - dywersyjny mi przybuddkami. Również postawili pod znakiem zapytania całą do twychowa pomoc. Jeśli Niemcy Berlin postanowili się zwykłym miastem, po co- mu nadal subsydiować po- nad normę.

## Ważne strach przed perspektywą utraty

wieloletniego stanowiska, to się jednym zamachem „półno” kres istnie- niu „kosa wystawowa” z jego wyszczuplenia społecznego - dywersyjny mi przybuddkami. Również postawili pod znakiem zapytania całą do twychowa pomoc. Jeśli Niemcy Berlin postanowili się zwykłym miastem, po co- mu nadal subsydiować po- nad normę.

## Ważne strach przed perspektywą utraty

wieloletniego stanowiska, to się jednym zamachem „półno” kres istnie- niu „kosa wystawowa” z jego wyszczuplenia społecznego - dywersyjny mi przybuddkami. Również postawili pod znakiem zapytania całą do twychowa pomoc. Jeśli Niemcy Berlin postanowili się zwykłym miastem, po co- mu nadal subsydiować po- nad normę.



Po 2800

kilometrach

- Szybkość
- Wygoda
- Moc wrażeń

PRZED nami फैلیła się asfaltowa wstęga sze roka droga „w Polskę”. Za rok pojedzie i Wy.

FOTO — AUTOR



# AUTOBUSEM DO KOŁA POLSKI Radzimy: ZA ROK JEDŹCIE I WY

TRUDNO WŁASCIWIE POWIEDZIEĆ CZY ZAWINIŁA SŁABA PROPAGANDA CZY DESZCZOWE LATO — DOŚĆ, ŻE BILETÓW (2-TYGODNIOWY — 300 ZŁ, MIESIĘCZNY — 550 ZŁ) NA TRAMPING AUTOBUSOWY ROZPROWADZONO NIEWIELE. W SZCZEGIERNIE PTTK, W DRUGIEJ POŁOWIE SIERPNIANA NABYLEM BILET OZNACZONY KOLEJNYM NUMEREM 16. PODRÓŻ Z NIM DO KOŁA POLSKI PRZY POMOCY SZLONĘJ LEGITYMACJI MIAŁA BYĆ ZAPWĄDZIANEM, W JAKIM STOPNIU WARTO PROPONOWAĆ NASZYM CZYTELNIKOM TEN RODZAJ TURYSTYKI, JAKIE SĄ TRUDNOŚCI I KŁOPOTY TAKIEGO WĘDROWANIA.

DZIŚ, po przejechaniu ponad 2.800 kilometrów (trasa wiodła przez wszystkie niemal województwa), gdy odwieźliśmy dziesiątki miast i miasteczek, gdy zdobyliśmy wiele bogactw doświadczeń i wrażeń, moż na pokusić się na wyrażenie opinii o trampingu autobusowym.

zawsze wędrowki nie zdarzyło mi się nie użyć skądś miejsca (siedzącego) w autobusie, którym chciałem jechać. Obsługę PKS zarówno w wozech jak i na dworcach była bardzo uprzejma (za wyjątkiem południowego rejonu Polski) i starająca się ułatwić podróż.

Pomysł sam w sobie jest niewątpliwie bardzo ciekawy, a cena biletu stosunkowo niska. Bilet tram pingu autobusowego daje niezmiernie dużą możliwość poznawania kraju. Szybkość przemieszczania się z miejsca na miejsce, a jednocześnie możliwość obserwowania krajobrazów, ludzi i ościelki przesuwalnych się za oknami autobusu, zapewnia wiele ościelki i zadowolenia. Jest to też rodzaj turystyki dostępnego dla każdego, bez względu na wiek i przygosowanie.

Naturalnie wybierając się na autobusowy tramping, trzeba podroz zaplanować z cłowkiem i roku. Niekiedy jazdy w roku. Wtedy (a autobusy chodzą dość punktualnie) będzie my mieli pewność, że starczy nam czasu na zwiedzenie miasta czy okolicy, bez niepotrzebnej straty godzin w oczekiwaniu na kolejne połączenie. Na marginesie trzeba (uwaga! PKS) zaznaczyć, że autobusowe rozkłady jazdy ułożone są w sposób moze zbyt skomplikowany dla zwykłych zjadaczy chleba i trzeba „wiele uwagi i zmysłu „organizacyjnego” by wybrać właściwą trasę. Nie mówiąc już o tym, że nie ma jednego rozkładu dla całego kraju, a tylko okregowe, co sprawa dla dodatkowe kłopoty.

ZA OKAZANIEM biletu turystycznego, kasa na każdym dworcu PKS rezerwuje miejsce. W

## SPAC. ALBO NIE SPAC!

POWAŻNYM problemem i to wydaje się problemem całej turystyki, a nie tylko trampingu autobusowego — jest sprawa noclegów, przy czym trzeba oddzielnie potraktować same noclegi oraz informacje o nich.

W naszym coraz bardziej „aturystycznym” kraju, gdzie wędrują nie tylko młodzi, ale i starzy, gdzie turystyka zaczyna być narodową pasją, sprawa zatrzymania się na noc, urosła już do problemu.

Następna sprawa do centralnego załatwienia są opłaty za noclegi turystyczne. Schroniska i domy turystyczne prowadzone są przez różne organizacje, które ustalają cenę za łóżko w sposób bardzo dowolny. Nie różni się ona

Dokończenie na str. 5

WSZYSTKIE województwa są reprezentowane wśród uczniów Zasadniczej Szkoły Rybactwa Morskiego w Swinoujściu. Na 250 miejsc — 1300 podań, te liczby świadczą dobitnie o nieślabnącej atrakcyjności pracy na morzu wśród młodzieży miast i wsi całej Polski. W poniedziałek odbyło się w swinoujskiej szkole uroczyste otwarcie roku szkolnego. Na dziedzińcu nowo odbudowanego internatu zebrały się oba roczniki: stary, umundurowany i już nieco otępiany ze sprawami morza oraz nowy rocznik, jeszcze w cywilnych „etuchach”, ciekawie wchłaniający atrakcje nadmorskiego miasta.

## MORZE



NIEZROZUMIAŁE słowa komunikatów meteorologicznych o wyszch i niskach barometrycznych stają się jasne, gdy człowiek przyrzy się skonstruowanemu z waty i kielu wyzwoły, zalegającemu obszary Polski. Z nazwami chmur, kierunkami wiatrów i innymi tajemnicami meteorologii zapoznaje uczniów zastępca dyrektora szkoły mgr Marian Orzech.

## PRZYCIĄGA



## Nie przewidziałem...

ODWIEDZIŁEM znajomych. Ich, przystawie niegdys mieszkanie przy pominiato sklep wielobranżowy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. W oszklonej bibliotece mieściła się wystawa pudełek z papierosami, bieliźniarka i kredens kuchenny były zapchane workami z solą, a na podłodze stały skrzynki z mydłem.

Nabyłam przewidując — wyjaśniła pani domu — niewielki zapas artykułów, które nie ulegają ze psuciu.

Wydałiśmy pensję i wszystkie oszczędności — dorzucił małżonek.

Wyglądali oboje bardzo źle. Ona miała podbite oczy i żółtawa twarz ce. Politi papierosa za papierosem.

laciej porcja soli z mydłem do gotlenia. Oszaleć można.

— Sekoda, że nie kupiliście worka cukru — powiedziałem.

— Cukier wykupiłi sąsiedzi. I też mają się z pyszna. Jedzą od kilku dni nieomaszczone kluski. A za to nie mają się czym obmyć.

— Więc zrobić wymianę. Popatrzyli na mnie ze zgrozą.

A jak później zabraknie w sklepach?

Zrobiło mi się żal znajomych. Ostatecznie mógłbym im pożyczyc kilka złotych na zakup prowiantu, lecz w tym stanie ducha odwiedziłi by pewno sklep mydlarski, zamiast spożywczego. Zaprosiłem ich na obiad.

I skompromitowałem się na całe życie. Okazało się, że nie można bez karnie jeść przez kilka dni mydła ze solą. Już po kilku tygodniach zupy, w ich żołądkach nastąpiła jakaś reakcja chemiczna i zaczęli się pienie na odległość kilku metrów. Był to niewątpliwie doskonały pokaz wysokiej jakości naszych środków do prania, lecz — wybacze — takich pokazów nie urządzają w publicznych lokalach.

Uciekłem czym prędzej. Postanowiłem trzymać się na przysłowię z dala od panikarzy. PEYOTL



SZKOŁA RYBACKA jest pupilkiem Swinoujścia, toteż przemarsz ucznów ulicami miasta był nie lada wydarzeniem. Na placu Rybacka delegacja uczniów i pedagogów szkoły złożyła wieńiec pod tablicą pamiątkową, poświęconą żołnierzom, poległym w walkach o wyzwolenie Ziemi Zachodniej. Dyrektor szkoły Stanisław Kuszmider przyjmuje raport.

## JAK MAGNES

PRZYSZLI RYBACY muszą poznać wszystkie gatunki ryb. Zalicza w gabinecie ichtiologicznym.

Zajęcia: ST. DMOCHOWSKI  
Tekst: AK.

## DOBRE LATO!

Wywiad z dyrektorem WPIA Jackiem Niezychowskim

JEDNYM z niewielu ludzi, którzy są zadowoleni z tegorocznego lata, jest dyr. Woj. Przed. Imprez Artystycznych JACEK NIEZYCHOWSKI. Działysta i chłodna pogoda tegorocznego lata, spowodowała zwłaszcza w ośrodkach wczasowych przewidziany run na imprezy.

W SIEDZIBIE WPIA — jak zwykłe ruch i sporo sympatycznego rwetu. Nawet rozmowy telefoniczne załatwia się przez, niż w innych instytucjach — właśnie jedna z pracownic nadaje przez telefon dzwicznym głosem melodię i tekst piosenki, która będzie gdzieś tam produkowana. Co prawda w tym miłym zamieszaniu niełatwo się porozumieć. Ale „jeszcze poczeka” my, jeszcze się nie spieszymy — jak mówi piosenka, nawet kobieta kiedyś skończy telefonować. Wreszcie możemy przystąpić do rozmowy.

— Jak ocenia Pan, dyrektorze, tegoroczne lato?

— Nie można narzekać. W ciągu trzech miesięcy (czwierć sierpnia br.) zorganizowaliśmy około 300 imprez (w obu województwach Pomorza Zachodniego), z przybliżoną frekwencją 150 tys. osób.

— Mógłby przytoczyć niektóre? — „WAGABUNDA”, „PINESKA”, „CIE CHOROBA”, „TINGEL TANGEL”, „ZGADULA”, „ARABESKA”, zespół operetki z Budapesztu, zespoły chórków i Kubanski, FESTIWAL PIOSENKI, murzyńska „WIEŻA BABEL”, „MURZYNO”, „CZARNY WICHARY”, „WE SOLY AUTOBUS”.

— Które z nich miały największe powodzenie?

— Chyba „CIE CHOROBA”, „CZERWONO — CZARNY” i „WIEŻA BABEL”. Tradycyjnie też duża frekwencję miał „WAGABUNDA”, także — oczywiście — FESTIWAL PIOSENKI. Zresztą w ogóle nie było źle.

— A które uważa Pan za artystycznie najciekawsze?

— Osobiście najbardziej podoba mi się „ARABESKA” (pa za balową Bilnerówna — Szymański) i zespół operetki budapeszteńskiej. Ale to właśnie nie imprezy cieszyły się nieco mniejszym powodzeniem.

— Czy w roku bież. ominęła nas tradycyjna letnia fala „dzikich imprez”?

Były tylko sporadyczne wypadki, m. inn. próbował swoich sił jakiś „iluzjonista” z nieprawdopodobnym zdarzenia, ale likwidowaliśmy je z punktu. Zresztą, jak sądzę, nastąpiła tu naturalna eliminacja: dzięki nasyceniu dobrymi imprezami zaorko miejsca dla „dzikich”.

— A więc w sumie tegoroczne lato wypadło u nas za udane. A perspektywy?

— Będziemy w starym kontakcie z zespołem „WAGABUNDA” (nowy program prawdopodobnie w styczniu), z WICHARYM i zespołem „CZERWONO — CZARNYM”. Poza tym własnymi siłami planujemy ok. 200 imprez dla wsi.

— A z zagranicą?

— To zależy od warszawskiego go Pagartu. Zasygnalizowano już nam przyjazd słynnej argentyńskiej pieśniarki ROSI TY SERANO, oraz świętego zespołu cygańskiego z Budapesztu „BALBOGA”. No i, spodziewam się, wiele innych.

— Kłopoty? Trudności?

— Istnieją także „kłopoty wzrostu”. Udało nam się w b. roku znacznie przekroczyć plan ilości imprez i „niestety”, wpływów. Wydział finansowy WRN proje-tuje wynagrodzić nas za to „łobocięciem subwencji, która i tak — jak wiadomo — w stosunku do udziału w dawnej ESTRADZIE zmniejszyła się do czwartej części (dawniej — 2 mln. zł. obecnie 500 tys. zł.).

No! — pewnie zamachy na całość naszego — przecież niezbyt obszernego — lokalu, który własnymi środkami doprowadziliśmy do porządku. Ale może o tym lepiej nie pisać.

Rozmawiał: F. JORDAN





# Game „C” w codziennym brzmieniu

**GO XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego** w wielkim Kraju Rad dokonuje się znanymi i jakże wymownymi w skutkach procesami przewartościowań wieloletnich i nie pasujących do nowej rzeczywistości pojęć.

Ten proces dostrzegamy nie tylko w sprawach zasadniczych, decydujących o rozwoju ekonomiki czy zasadach w swej dziedzinie politycznej i kulturalnej. Chciałbym podkreślić, że proces ten dotyczy do wszystkich dziedzin życia, nawet do tych, które zwykliśmy określać codzienną kulturą życia człowieka.

Pisałem już swego czasu o nowych kierunkach w radzieckiej architekturze i radzieckim budownictwie. Kierunkach, których zasadniczym celem jest wygodniejsza, nowocześniejsza forma i metody rachunek ekonomiczny. Problem nie dotyczy jedynie architektury. Na Placu Manieżym w Moskwie, w wielkiej sali wystawy, w czasie mojego pobytu ekspozycja była oryginalna wystawa pt. „Sztuka i życie”, która w przekładzie na nasz język można by określić mianem „Pomieszkajmy”. To co można obejrzeć na tej wystawie było wielkim przeglądem dobrego gustu, nowoczesności i rachunku ekonomicznego, gdyż ten ostatni stał się dochodzi do głosu, je-

śli mowa o tym, co nowe w codziennym życiu Związku Radzieckiego.

**WYSTAWĘ** rozpoczęła ekspozycja nakryć, ozdobnych wazonów. Prezentują tu swoje prace dziesiątki artystów z różnych republik radzieckich. Przewodnią ideą ekspozycji jest oryginalny, nowoczesny kształt z uwzględnieniem tradycji folklorystycznych danego regionu.

DALSZE stołowa wystawa przyciąga oko widza propozycjami różnorodnego urządzenia mieszkaniowego. Bardzo bogaty zestaw lekko, niezwykle przyjemnych mebli. Ze smakiem dobrana paleta kolorów o słodkich tapczanach, wersetach, foteli, lamp stojących, kombinatów kuchennych czy pokoi dziecięcych swą oryginalnością.

Na zakończenie zaglądamy do księgi pamiątkowej. Same hymny pochwalne... to samo co u nas zapomniał: kiedy te piękne prototypy widać do masowej produkcji!

NIE jest jednak najgorzej i z tą produkcją nowoczesnych mebli, o czym przekonała mnie bytność w wielu nowych mieszkaniach oraz wizyta w kilku magazynach meblowych.

Kiedy znany globtrotter Olgiud BUDREWICZ pisał przed rokiem w „PRZKROJU” o paryskim szuku moucheskiach kobiet — szczerze mówiąc — nie

dziny i przyjęć takich wydarzeń jak: zawarcie związku małżeńskiego, rocznicy urodzin, imienin itp. Szczególnie warto tu wymienić troskę Komitetu i władz miejskich o to, aby domy, w których zawiera się związki małżeńskie, tchnęły rodzinnym ciepłem, solidnym wyglądem i wyposażeniem.

Zwykli dzień ludzi w Związku Radzieckim nie biera w pełnym tempie nowego, wielko-europejskiego szlif. I to jest wórné zjawisko wielkiego procesu, któremu początek dał XX Zjazd KPZR.

**ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI**



**RYSZARD PIETRUSKI** we wdziennej roli konwojenta transportu wojskowego, nie stworzył przekonującej kreacji, rozczarowując liczący, wielbiciel swego talentu.

## FESTIWAL FILMÓW POLSKICH Ballada o maszyniście

**PRZED 35 LATY** nasz czystszy Kolega, red. Józef Kruszonka napisał dla krakowskiego „IKC” recenzję z wystawionej na grudiądzkiej scenie „KORDIANA”, wyróżniając szczególnie młodego, nieznanego wówczas aktora **KAZIMIERZA OPALIŃSKIEGO**, występującego w oryginalnej i odmienniejszej roli „Grzegorza”.

Kreowana przez niego rola starego maszyniasta, prowadzącego w ostatnich miesiącach wojny transport wojskowy na front przez niedawno wyzwolone tereny dzisiejszych ziem Zachodnich, jest znakomitą, od początku do końca doskonale rozegraną. **OPALIŃSKI** nie znajduje niestety, godnych partnerów w osobach towarzyszy swych filmowych tarapatów. Zarówno znany szczerziniakom doskonale **RYSZARD PIETRUSKI** w roli konwojenta ze swoją mocno przeszarżowaną grą jak i aktor młodego pokolenia — **Włodzisław KOWALSKI** nie dorównują staremu mistrzowi. Kobiety — **SZCZIGIELIŃSKA**, **KĘPINSKA** — bardzo słabe...

**DZIS** **Kazimierz OPALIŃSKI** — to jeden z zastępujących weteranów sceny polskiej, nie zaniedbując zresztą tak że i filmu. Mamy właśnie okazję oglądać go w „DRODZE NA ZACHÓD”, reżyserowanej przez **Bohdana POREBY** — młodego adepta łódzkiej PWSF, autora ambitnego filmu o młodzieży — „Lunacy”.

**„DROGA NA ZACHÓD”** nie stała się polską „Balladą o żołnierzu” — dobrze, iż chociaż dzięki wysiłkom **Kazimierza Opalińskiego** jest w jakiejś mierze „Balladą o maszyniście”.

**OPALIŃSKI**, centralna postać „DROGI”, stanowiąc najświetniejszy akt tego, powiedzmy sobie szczerze, niezbyt udanego filmu.

**Marek SZYMZYK**

## KURIER KULTURALNY

### Pracowite lato Filharmonii

**LATO** br. było dla Filharmonii Szczecińskiej bardzo pracowite: zespół, podzielony na dwie grupy dał — mimo złej pogody — koncerty otwarte (uzglądnie w lokalu zamkniętym) dla czasowiczów w Świnoujściu i Międzyzdrojach.

Wiekszą grupą (10 osób) dała w ŚWINOUJŚCIU cykl dydaktyczny pt. „PODROZ W ŚWIAT MUZYKI”, obejmujący najpopularniejsze i najbardziej charakterystyczne utwory symfoniczne (Gershwin, „Amerykanin w Paryżu”, Prokofiew „Pierus i wiersz”, Czajkowskiego „Dziadek do orzechów”, Moniuszki „Bajka” i in.).

Orchestra cyklu tego (34 koncerty) wystąpiło nie mniej jak 35 tys. czasowiczów.

Koncerty w **MIĘDZYDZDROJACH** (18-osobowy zespół) oparte były w zasadzie na repertuarze rozrywkowym i cieszyły się, co najmniej powodzeniem. Koncertów tych — których było 41 — wysłuchało około 30 tys. osób.

### Nowy zarząd Związku Plastyków

**WOBEK** wpływu kadencji dotychczasowego zarządu Szczecińskiego Okręgu Związku Artystów Plastyków odbyło się ostatnio walne zebranie sprawozdawcze — wyborcze członków tego związku.

W skład nowego zarządu weszli: **Jerzy BRZOZOWSKI**, (przewodniczący), oraz: **Henryk NARUSZEWICZ**, **Sławomir LEWINSKI**, **Antoni WROBEL**, **Edmund WITKOWSKI**, **Helena STOJANOWSKA** i **Stanisław JEZIORANSKI** (członkowie zarządu).

### Klub „13 Muz” wznowia działalność

PO wyczerpanej przerwie Klub Związkowy Teatrzy „13 Muz” wznowia działalność i organizuje już w najbliższym czwartku, 14 bm. o godzinie 19 spotkanie dyskusyjne z uczestnikami walk wrześniowych 1939 r. Spotkanie poprowadzi przewodniczący oddziału **ZLP** i **G. Kamiński**. Wznowione będą niebawem cieszące się tak dużą popularnością u byłych członków przedstawienia „TEATR PROPOZYCJI”. Na otwarcie sezonu zapowiedziano „DWA TEATRY” **Szaniawskiego**. Od października wznowione też będą seanse filmowe filii Klubu Filmowego.

### Vivat Aktor!

**CIEKAWA** dyskusja rozwinęła się w „TEATRZE” na temat ograniczonej ostatnio roli aktorstwa. Zdawałoby się, że nie bardziej oczywiste, iż „w teatrze bez aktorów”, ja również nie ma przedstawienia bez tekstu sztuki. A jednak istniały ostatnio i istnieją w dalszym ciągu teorie i praktyki, ograniczające rolę aktorów i autorów sztuk na rzecz reżyserów i scenografów. O przywrócenie zachwa-



nej równowagi (nie negując oczywiście wartości pracy reżysera i scenografa) upominają się ostatnio w „Teatrze” znany reżyser **Bogdan KORZEŃ**, wybitni aktorzy **HOLOBEK**, **ŚWIDERSKI** i **Innl**. A więc „Vivat aktor!” **FRYDOLAN** odnotowywał niemały sukces p. **Zofia BAJUK**, ułotawionej aktorki, z którą pożegnaliśmy się w Szczecinie przed dwoma laty. Na tytułowej stronie „TEATRU” opublikowano jej zdjęcie jako **Julii z „Romeo i Julia”** **Szekspiera**, która grała ostatnio w teatrze lubelskim. Wewnątrz numeru — recenzja, w której gre **Bajukówny** określono jako wybitną kreację. **Wszystniemy!** (1)



FRAGMENT wystawy „SZUKA I ŻYCIE”.  
FOTO: AUTOR

### Kulisy wrześniowej klęski (1)

W POŁOWIE lat dwudziestych powstało w Polsce szereg zakładów przemysłu zbrojeniowego, na leżących przeważnie do kapitału zagranicznego.

Narodzinny polskiego przemysłu zbrojeniowego odbywały się w atmosferze przekupstwa i skandalu.

**Rembertowski „Pocisk”**, który drogą łapówek zdobył monopol dostaw amunicji dla wojska, tak partaczej produkując, że 30 proc. w ogóle nie nadawało się do użytku. **Wybuch skandalu**. Ministerstwo Spraw Wojskowych proponuje właścicielom wykup akcji. Ci oczywiście udają oburzonych, więc państwo płaci podwójną cenę akcji i „Pocisk” stał się dla kłód państwowym. Jeszcze większy skandal — **Różyczka**, 2 „upaństwowieniu” wytwórni lotniczej w Białej Podlaskiej. Właścicielstwo „wytwórnia” jest tu nie na miejscu. Było to bowiem 70 hektarów piasku i kilka drewnianych bud. Za te bud **MS Wojsk** zapłaciło właścicielowi, **ba** **renowacji Różyczki** — **Różyczka**, 2 mln zł, a na budowę wytwórni wydalo dalszych 7 mln zł. **Stoczni** **gdyska** **ni** została wykupiona przez państwo wyłudziła od **MSWojsk**, 13 mln zł.

Mimo afer przemysł zbrojeniowy nadal rozwijał się, szczególnie w **COP-ie**, w latach 1937-1939. **Zbudowano** wówczas szereg nowoczesnych zakładów produkujących działka p.panc. i plot. oraz działa różnych kalibrów. **Miesięczna** zdolność produkcji na polskich fabrykach amunicji wynosiła 103 mln sztuk amunicji karabinowej, 250 tys. sztuk do dział

## Samoloty były dla... Portugalii

Mimo całkowitej ignorancji władz wojskowych powstało w Polsce, dzięki zdolnym konstruktorom, wiele cieższych i cięższych typów samolotów. **Mielśmy** więc „**Mewa**”, „**Suma**”, „**Karasia**”, „**Wyżła**”, „**Wilka**” a przede wszystkim „**Kosia**”,

Również w dziedzinie motoryzacji opracowano szereg interesujących projektów.

**Nasuwa** się oczywiście pytanie gdzie podziła się roś produkowana w Polsce, skoro tragiczniego września nie było ani samolotów, ani działek p.panc., plot. czy dział.

**SEPEWE** — znaczy tyle co Syn dykat Eksportu Przemysłu Wojennego. Został powołany do życia przez grono finansowców oraz oficerów sztabu generalnego

samolotów „Łoś” dla **Bulgarii** dostarczyli już Niemcy, po zajęciu Polski.

Dla porównania eksport broni z zajmujących pierwsze miejsce Stanów Zjednoczonych wyrządził się w latach 1930 — 1939 suma 200 mln zł, w 1939 roku 320 mln zł.

Im bliżej wojny tym ruch w interesie był większy. **Popyt** na broń i amunicję rósł. Do **Junosia** **wil SEPEWE** sprzedał w 1935 r. nawiasem mówiąc dając łapówkę tamtejszemu wiceministrowi spraw wojskowych, **Terszbaszco** **wł**, **partie** samolotów, **prochu** i **dział**. **Meksyk** zakupił amunicję i karabiny oraz karabiny maszynowe. **W 1936 r.** **SEPEWE** dostarczał **Włochom** 35 mln sztuk amunicji, w 1938 Polska sprzedała Portugalii 12 samolotów i 4 mln sztuk amunicji karabinowej, w tym samym roku **SEPEWE** dostarczył **Jugosławii** i **Bulgarii** serię czolowców **7-TF** oraz **myśliwców P-28**. **Do Peru** odparto w 1938 r. 24 działka kal. 37 z zapasem naboju oraz 12 działek kal. 40. **Jeszcze** w styczniu 1939 r. **berlińska firma „Dauds & Cie”** zakupiła w **SEPEWE** 50 działek kal. 37 mm i 11 działek kal. 100 mm.

Broń była więc, ale na eksport. **Nie** dla własnej armii. **Te** miały wystarczyć kawalerii koniki. **Opracował** **A. KILNAR**